KURJER WARSZAWSKI

D. 23. Czerwca. — Rok 1841. Środa. № 164. Jutro, Ś. Jan Chrzciciel.

Wczoraj w południe JJO. Xtwo Namiestnikostwo raczyli pierwsi zwiedzać Wystawę sztuk pięknych, przemysłu i wyrobów Kraiowych i Rossyjskich w 7miu salach Ratusza Głównego, oraz w sali Giełdy kupieckiej urządzoną. Przyjmowani byli przez Komitet Wystawy, pod Prezydencją JW. Hrab: Fran: *Potockiego*. Towarzyszył Xciu Jmci JW. H: *Tatyszczew* Ambasador; a na zaproszenie Prezesa Komitetu byli także obecni temu aktowi dostojni Naczelnicy głównych Władz rządowych i znakomitsze Osoby cywilne i wojskowe. Xiążę Namiestnik zwracał baczną uwagę na wszystkie celniejsze przedmioty kunsztu, wypracowaniem i pożytecznością odznaczaiące się, a uczyniwszy wybór tak z rossyjskich i polskich wyrobków, iako i dzieł sztuk pięknych, znaczną ich część raczył zakupić na koszt Rządu, z upoważnienia JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, który ku zachęceniu przemysłu ze Swoiej hojności, fundusze na to najłaskawiej przeznaczyć raczył. Przy opuszczeniu wystawy, Xiążę Jmć raczył wyrazić Swoie zupełne zadowolenie Komitetowi wystawy, i w szczególności Prezesowi tegoż. Dla publiczności zacznie się wolny wstęp na Wystawę od iutra. — JO. Xżę Namiestnik dziś wyiechał do *Kalisza*. — Na ogólnem zebraniu się Członków *Towarzystwa Wyścigów konnych i Wystawy zwierząt gospodarskich*, zagaionem przez Gubernatora Cyw: Gubernji Mazow:, wybrani zostali wczoraj większością głosów stosownie do przepisów Ustawy: na Członka Dyrekcji Jlnej, W. Paweł *Cieszkowski*; na Członków Komitetu Towarzystwa, WW. Stanisław H. *Krasiński*, *Glinka*, *Mniewski*, *Alexandrowicz*, *Wielohórski*, *Szydłowski*, *Węgyk*. — JW. Hr: *Kankryn*, Jenerał piechoty, Minister Skarbu, wczoraj wyiechał do wód zagranicznych. — W następuiący Poniedziałek zaczynaiąc od godziny 10tej z rana, odbędzie się w Banku Polskim w obec Komisji Umorzenia Długu Kraiowego, Delegowanych od Komisji Rząd: Przych: i Skarbu, iako też Domów Handlow: S. A. *Fraenkel* i Józef *Epstein*, włożenie do kół numerów Obligacji cząstkowych z pożyczki 150 miljonów, z tych serji, które do szczegółowego losowania w roku bież: przeznaczone zostały; samo zaś losowanie rozpocznie w dniu 19 Czerw: (1 Lipca) r. b. o godz: 10tej z rana w temże miejscu i kontynuować się będzie dni następnych. — Zeszyt 6ty tomu 3go dzieła: Żywoty Świętych Pańskich, Męczenników i Ojców Kościoła, ozdobionego kilkąset rycinami, wyszedł z druku i rozdaie się Szano: Prenumeratorom. Zeszyty 7my, 8my i 9ty, są pod prassą. Prenumerować można na Urzędach poczto: i we wszystkich Księgarniach. — Najnowsze dzieło muzyczne ulubionego w Paryżu Skrzypka, Józefa *Artot*, znanego w Warszawie z pięknego talentu, ofiarowane przezeń zostało iednemu z tutejszych Amatorów P. Fran: *Ledoux* (Ledu). Będzie do nabycia w Składzie muzy: *Senewalda*. — P. *Fahrbach* nowy współ-zawodnik *Lannera*, *Labitzkiego* i *Straussa* w kompozycji Walców, niedawno z swych dzieł znany Publiczności tutejszej, gdyż dopiero w przeszłym karnawale słyszane były 1szy raz Walce iego pod tytułem *Zauber Döblers Walzer*, z upodobaniem przyięte; teraz wykonywane u Wód mineralnych Warsz: nowe Walce iego pod tytułem *Humoryści*, które również na dobre przyięcie zasłużyły, ułożone na fortep:, wyszły w Składzie muzyki Ig: *Klukowskiego*, cena zł. 2. W tymże Składzie wyszedł *Mazur Siarczysty* Ig: *Kubełki*, ułożony na pjanoforte; cena exemp: zł. 1. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od F. R. zł. 2 gr. 15, na Ochronę ubogich dziatek. Od Magdaleny Kucharki z Nowego-Swiatu za samowolne wyjście kiedy drugiej sługi nie było w domu, złożono na Instytut moral: zaniedb: dzieci zł. 3, a za pomnożenie cugów przez uporczywe niezamykanie drzwi, zł. 1. Z oglądania Rysia wpłynęło do 21 b. m. zł. 19 gr. 15. — *Szkoła pływania*. Zawiadamia się niniejszem Szano: Publiczność, iż iutro rozpoczną się u podpisanego w Szkole pływania nowo urządzonej na *Pra-*

dze między mostem i Iszym galarem do kąpania, lekcje pływania. Osoby chcące korzystać z urządzenia takowego, zechcą zgłosić się w wspomnionem miejscu dla powzięcia bliższej wiadomości o warunkach bardzo umiarkowanych. Zarazem podaie się do wiadomości, iż lekcje *Gimnastyczne i fechtunków* odbywaią się w Wtorek, w Czwartek i Sobotę od 4tej z południa. *Matthes*, Nauczyciel Gimnastyki. Ulica Królewska, pałac Łubieńskich. — Onegdaj Czeladnik blacharski, lat 50 maiący, robiąc na dachu iednej posesji trzecio-piątrowej na Lesznie spadł, i mimo rychłego ratunku, w kwadrans życie zakończył. — Wczoraj w Wielkim Teatrze przywołani, po 3m akcie *Rity*, JPani *Halpert*, Taż po ukończeniu i JP. *Komorowski*. — Kurs wczorajszy: Dukaty hol: zł. od 19 gr. 17 do 19 gr. 18. Listy zasta: nowe zł. 96 gr. 7½; kupon zł. 2.

O Sobótkach Święto-Jańskich. Początek obrzędu Sobótek według wszelkiego do prawdy podobieństwa od *Rzymian* pochodzi. Owidjusz w pieśniach swoich utrzymuie: »że w Rzymie obchodzono święto na cześć Bogini *Polilji*, w czasie którego Młodzieńcy i Dziewice przybrani w wieńce z kwiatów, skakali przez snopki zapalonego siana, śpiewaiąc hymny religijne.” Mieszkańcy Włoch do dziś dochowuią ieszcze pamiątkę tej uroczystości, pod nazwiskiem *Sabatina*. Później Sobótki na cześć *kupały* bożka płodów ziemnych, w całej Sławiańszczyźnie miały swoie poszanowanie, a stawszy się zwyczaiem tak potężnego ludu, utrwaliły się wiekami. Potępił ie Sobór Carogrodzki, później zakazywał Józef Iszy Cesarz Niemiecki w kraiach Sławiańskich berłu iego uległych; lecz przekonawszy się że obchód ten iest tylko niewinną ludu zabawą i lubem dawnych zwyczaiów przypomnieniem, rozkazał, aby ich niewzbroniono. Starożytny ten zwyczaj iasnym iest dowodem, że święto *kupały* ustanowione było na cześć *słońca*, które w tym czasie na horyzoncie najwyżej iest wzniesione, i że dobroczynne iego promienie, zacząwszy od wiosny aż do tego czasu, światłem swoiem ożywiały wszystkie rośliny. Dziękowano więc Bóstwu przez śpiewy i pląsy, za obmyślony i wskazany ludziom środek do ratowania za pomocą roślin tak siebie, iako też i bydląt domowych. Sławianie *Ruscy* w czasach pogaństwa czcili bożka *kupałę*, tak iak Rzymianie *Cererę* i *Pomonę*. W dzień na ich uczczenie poświęcony, rozpalali ogniska i w śród wesołych pieśni około nich tańczyli. Że zaś na Rusi cześć tego bóstwa upowszechnioną była, mamy najlepszy tego dowód”, »że *Włodzimierz Wielki* iak świadczy *Łomonosów*, przyiąwszy CHRZEST Śty, szczególniej obrzęd ten wykorzeniać kazał.” »Pamiątka Sobótek dotąd w *Kiiowie* utrzymuie się między pospólstwem. Odbywaią ie zwykle na początku żniwa, które rozpoczynaią w dniu 24 Czerw:. W Litwie w tymże dniu niezostawuią koni na paszy w polu, z obawy, ażeby czarownice niepozabierały ich do *Kiiowa*, dla odprawienia podróży na *łysą górę*, mniemaiąc że tam one wtenczas szczególniej zgromadzać się zwykły. W całej Rossji, według podań *Kajsarowa* w dziele *Mitologja Sławiańska*, w dzień Śtej AGRYPINY, której pamiątkę Kościół Grecko-Rossyjski 24go Czerw: obchodzi, u prostego gminu ma nazwisko *kupalnicy*. Przy rozpalonem ognisku śpiewa on:” »Kupało u Jana, kąpiąc się Jan w wodę wpadł, kupałę wrzucili, kupało u Jana.” »W *Ługskim* Powiecie wspomniony dzień nazywa się Sobótką, a nad *Wołchowem* Kokluj, wieśniacy rozniecaią w nim ogień, za pomocą tarcia suchego drzewa o mokre, i ogień takowy nazywaią *żywem rozpaleniem*, używaiąc go na okurzanie bydła, dla ocalenia go od panuiącej zarazy. Mieszkańcy *Pskowa* obchodzą uroczystość dnia tego zbieraniem ziół w najdzikszych lasach, przepędzaiąc noc całą na muzyce i zabawach. Zwyczaj palenia uzbieranego chrustu i przeskakiwania ogniska w Wigilją Śgo JANA, iest dotąd w użyciu na Ukrainie. Na Biało-Rusi w d. 24tym Czerw: zaraz po zachodzie słońca wbiiaią kół w ziemię, obkładaią go słomą i kostrą konopną, a na wierzchu pęk słomy zawiązuią. Kiedy zaś zmierzchać się zaczyna zapalaią go, i wtenczas wpadaią postroione wieśniaczki, trzymaiąc w ręku brzozowe żerdzie, z niemi to 3-krotnie stos obiegaią, śpiewaiąc:” »Oby mój ten był tak wielki, iak ta brzezina.” Odśpiewawszy pieśni, takowe żerdzie na stos rzucaią. W czasie Sobótek zajmuią się zbieraniem ziół zdro-

win pomocnych, iako to: bylicy, iaskru, łopianu, piołunu i rochodniku, które na użytek domowy w nagłych słabościach przysposabiaią. Za miasteczkiem *Sobótką* w Szląsku, dziś *Sobten* zwaną, o 5 mil od *Wrocławia*, góra Sobótką zwana wywodzi swoie nazwisko od miejsca przeznaczonego na tę uroczystość. U *Serbów* obchodzą Sobótki przez robienie wianków z różnych kwiatów polnych i leśnych, zawieszanie ich na oborach i chlewach, dla ochronienia trzody od napaści wilków. *Krakowskie* Sobótki zwykle odbywaią się na *Krzemionkach* i *Zwierzyńcu*, *Warszawskie* na pobrzeżach Wisły i Saskiej Kępie, w całej zaś Polsce wyiąwszy samego *Podlasia* gdzie ich zupełnie nieznaią, nad pobrzeżami rzek i około lasów. Sobótki są dotąd wielką uroczystością ludu, wprawiaią one w tęsknotę Młodzież i Dziewice, które iej dla iakowych przeszkód podzielać nie mogą. W dniu tym różnobarwne wianki, przeplatane kolorowemi wstążkami wszędzie widzieć można. Po ukończeniu tej uroczystości, zwykle Lud ochoczy rozbiega się do przyległych lasów, dla znalezienia kwiatu *paproci*, który o północy, w chwili swego rozwinęcia się w oka mgnieniu opada; pospólstwo pilnuiąc się odwiecznych podań, mniema, że przy iego dzielnej pomocy wszystko mieć można, czego się tylko zapragnie. Zbliżaiących się do kwitnącej paproci, według tradycji ludu, odstraszać zwykły okropne widziadła, świst wichru, szum drzew walących się, huk podziemny, łoskot nadpowietrzny i wycia przerażaiące. *K. M.*

Anglja. — 21go b. m. w obec Królowej, miano w *Woolwichu* spuścić z warsztatu nowy okręt woienny *Trafalgar* o 130 armatach. — Sławny Malarz *David Wilke* umarł nie w *Gibraltarze*, ale na statku, którym wrócił z wschodu, a który ieszcze nie był w kwarantannie; z tej przyczyny spuszczono zwłoki zgasłego w otchłań morza.

Francja. — Xżę *Orleań:* dla tego miał głosować przeciw wnioskowi Marszałka *Soult* (Sult), ponieważ tenże w Izbie Deputo: nalegał o zniesienie nowych pułków uorganizowanych pod okiem Następcy tronu. — Irlandczyk *O. Brien*, znany stronnik *Izraelitów*, przybył do *Paryża*. — Baron *Senegra* niegdyś Marszałek dworu Króla *Holenders:* Ludwika *Bonapartego*, umarł w *Bezieres;* po nim pozostał nader szacowny zbiór medalów. — Z zagranicy ogółem nadesłano 57,701 fr. dla mieszkańców *Lugdunu* dotkniętych powodzią. — Rząd zamyśla odkupić od Doktora *Bouches* (Busze) taiemnicę suszenia i konserwowania drzewa. — Z *Ankony* piszą pod dniem 29tym z. m., iż na wyspie *Kandji* zaszła iuż bitwa między powstańcami i Turkami, w której drudzy ponieśli klęskę. — *Arabowie* nie morduią więcej osadników francuz:, ale zabieraią ich w niewolę, aby za nich wymienić Arabów. — Xżę *Decazes* (Dekaz) znowu zachorował niebezpiecznie w *Hawrze*. — *Paryż* liczy teraz 5,000 Jubilerów i Złotników.

Turcja. — Spodziewaią się, iż *Reszyd* Basza wkrótce będzie przywrócony iako Minister spraw zagr: albo iako Welki Wezyr. Przyiaciele oświaty życzą, aby zmniejszono liczbę Ulemów (tureckich duchownych), którzy iak włoscy *Lazaroni* albo też iak dawna horda Janczarów, tamuią postęp kraiu.— W *Bulgarji* dzicy *Albańczykowie* mieli zostawić okropne ślady swoich okrucieństw.

Rozmaitości. — Skromna ładna Figurantka iednego z teatrów paryzkich, przed kilką laty zaślubiła Barona *C.* W tych dniach Pani *C.* wchodzi do gabinetu swoiego małżonka i oznajmia mu ze łzami, że powinność nakazuie iej wyiawić mu taiemnicę. Małżonek struchlał na widok papierów w rękach swoiej połowicy; zdawało się mu, iż to pewno były bileciki od iakiego szczęśliwego rywala. »Czytaj, rzecze Pani *C.*, a potem, uznasz, że muszę twój dom opuścić.” Baron cofnął się o kilka kroków, noc zaległa mu źrenice. Nakoniec zdołał przecież czytać: Rachunek dla Pani *C.* od *M.* Modniarki 1,600 fr. i t. d. Summa doszła do 13,750 fr. Baron skroił minę surową: »To bardzo źle!” »Wiem, odpowiada Małżonka, ale też sama ten dług zapłacę,” i podała mu drugi papier. »Cóż to znowu?” zawołał Baron. »Jest to kontrakt z Dyrektorem teatru w *Tuluzie*.” »Co! Baronowa *C.* ma występować na scenie, moie nazwisko na afiszu!” »Zachowam tylko własne imię; nazywać się będę *Anna Cecylja* i t. d.” »Nie masz do tego prawa, zostaiesz pod władzą małżonka; ia twój kontrakt unieważnię, zapłacę twoie długi.”

Baronowa przystała; a Baron uważa się ieszcze za szczęśliwego, że Dyrektor teatru nie zażądał wynagrodzenia za niedotrzymanie kontraktu.

S Z A R A D A.

Rzadko kto iakiej *drugiej* oraz *trzeciej* nie ma;
Pierwsze i *trzecie* ludzi w potomności sławią;
Wszystkie, ieśli obficiej niedługo się zjawią,
To i Człowiek nie wytrzyma.
(Zeszła Szarada *Oliwka*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Gutakowski Wacł: Hra: z Huty Dłutowskiej; Szatow Jenerał z Chełma; Strzemiński Fran: Dzie: z Gub: Grodzieńskiej; Pudłowski Jan Oby: z Drwalewa; Wołłowicz Stani: Dzie: z Strzegocina; Garszyński Kasper Dz: z Łubna; Kwilecki Nestor Dzie: z Gosławic; Grudziński Ign: Dzie: z Turabowic; Kamocki Ign: Dzie: z Węgrzynowic; Dworzaczek Ferdynand Doktor z Radomia; Pruszkowski Erazm Dzie: z Bikowa.

DONIESIENIA.

Pewna Osoba życzy dla siebie stosownego mieysca, to iest: za BERAJTERA albo WETERYNARZA lub też PRZEŁOZONEGO Stadnin. Bliższą wiadomość powziąść można w Drukarni Kurjera.

Pewna Osoba życzy sobie podjąć się DZIERŻAWY NABIAŁU znaczney Holenderni, życząc zarazem pełnić obowiązki WETERYNARZA w Dobrach, do których Holendernia ta należy. Bliższa wiadomość w Drukarni Kurjera.

Przy ulicy Długiej na Krasińskim Placu w domu pod Nr 549 Lit: A. są do wynajęcia od Sgo Jana rozmaite LOKALE składaiące się z Sklepu, 3ch Pokoi z Kuchnią, oraz ze Sklepu i 2ch Pokoi, które podług upodobania wynajęte być mogą na Sklepy i Mieszkania, czy też na same Pomieszkania; niemniej Lokal na 1m piątrze składaiący się z 4ch Pokoi, z Kuchnią, i innemi wygodami. Pod tymże Numerem informacyą powziąść można o warunkach dzierżawy Ogrodu fruktowego tu w Warszawie położonego, oraz Pokosy z łąk dosyć rozległych.

Ze względu na własne moie Interesy, zaprzestałem trudnić się Interesami JO. Xięcia Leona Radziwiłła Fligel Adjutanta J. C. K. Mości, o czem przez Akt Urzędowy w dniu 21 b. m. Mocdawcę moiego zawiadomiłem; zawiadamiam również wszystkie interesowane Osoby, aby odtąd w interesach tegoż JO. Xięcia Leona Radziwiłła, do mnie niezgłaszali się.

Antoni Rudnicki Radca honorowy.

MASŁO z Pass sprzedaie się teraz 2 razy w tygodniu, to iest; w Niedzielę i w Czwartek z rana, funt oznaczony napisem (Pass) po zł. $1\frac{1}{2}$, w domu Nr 1777 przy ulicy Sto Jerskiej wprost Ogrodu Krasińskich. Tamże można nabyć w tych samych dniach, SERA krowiego zupełnie świeżego, kraianki duże po gr. 12.

☞ O kilkadziesiąt BILETACH KWITOWYCH leśnych, zgubionych na trakcie Raszyńskim; wiadomość w Drukarni Kurjera.

Numer Dorożki 155, zaginął; znalazca raczy oddać do Biura Policji w Ratuszu.

W dniu 21 Czerwca, zgubioną została na wyścigach konnych, w Trybunie pod czerwoną flagą, BRANSOLETKA złota, w koło turkusami osadzona. Łaskawy znalazca raczy odnieść do Pałacu Łubieńskich, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1066, w 2gim dziedzińcu na prawo, na 1sze piątro, za co przyzwoitą odbierze nagrodę.



Dnia 22 b. m. zginął PIES z rassy Wyżłów, duży, cały biały, iedne ucho kasztanowate, 2gie mięszane z białem, łeb cały prawie kasztanowaty, maiący lat 7. Uprasza się zatem takowego znalazcy, o odprowadzenie go pod Nr 482 ulica Miodowa, do Właściciela tegoż domu, za nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 15. Wczoraj w południe 21.

TEATR WIELKI. Jutro 24 raz *Lunatyczka*. 127 raz *Wesele w Ojcowie*.

Dziś (ieżeli pogoda posłuży) na Pradze w Ogrodzie pierwszym od Wisły, po prawej stronie, w domu dawniej Papiskich, ORKIESTRA składaiąca się z 16tu Artystów, od godziny 2giej z południa do 10 wieczor, grać będzie najnowsze kompozycje muzyczne, dla których Szanowni Goście przy wnijściu do Ogrodu (ieśli zechcą) ofiarować raczą co łaska.

Dziś na Pradze w Ogrodzie Nadwiślańskim w domu Kosińskiego, uprzyiemniać będzie Zabawę ORKIESTRA z kilkunastu dobranych Artystów złożona, przyczem obok Trunków wszelkiego rodzaiu, i rozmaitych posiłków, można dostać od dawna powszechnie z dobroci i smaku w tem mieyscu znanych i ulubionych Kurcząt i Raków.

Kosiński.

Aby uprzyiemnić dokończenie uroczystości Wianków, dla miłego odpoczynku po przechadzce na moście, będzie oświecony nowo założony Ogród przy szosze Petersburgskiej na Pradze. Orkiestra dobrana grać będzie. Podpisana poleca się łaskawej Publiczności różnemi ciepłemi i chłodnemi NAPOJAMI. Beti Farnik.

Dziś w Kawiarni w domu d. Baroka obok Poczty i rogu Trębackiej Nr 420, Panny *Langer* grać i śpiewać będą.

Jutro w domu W. Łagiewnickiej, obok Ratusza, pod Nr 463, w nowo urządzonym lokalu w officynie, Śniadanie: Kołdony litew:, Sztufada z młodemi kartoflami, Kotlety cielę: z grosz: i marche:, Kurczęta, etc. *Karasińska.*

Jutro w handlu *Maiewskiego* na rogu ulicy Sowiej i Bednarskiej, Śniadanie: Jesiotr z roż: z sała: i mizerją, Indyk fasze:, Pieczeń bara: a la sarna, Kaczka dzika, Polędwica, Mostek cielę: z grosz:, Kotlety, Potrawa, Flaki, Raki.